

OPIS MIEJSCOWOSCI

A [REDACTED], najpierw chciałbym się Pani spytać, co warto zobaczyć w tej miejscowości, w której Pani mieszka, w Obornikach?

B W miejscowości? Aha, myślę, że kościółek tutaj. To chyba największy zabytek nasz.

A Czy ona się czymś wyróżnia na tle innych miejscowości? Czy jest w nim coś specjalnego, o czym warto byłoby powiedzieć?

B Ja powiem szczerze, że chyba nie bardzo.

A Nie bardzo?

B Nie.

A Takie małe miasteczko rozumiem?

B Małe miasteczko, bez kina niestety, nad czym bardzo bolejemy. Pływalnie nam zamknęli teraz.

A Czy mieszkańcy się jakoś specjalnie wyróżniają? Czy jest w nich coś specjalnego? Czy normalni, zwykli, typowi Polacy, Polki?

B Tak.

INFO O RESPONDENCIE

A Od jak dawna Pani mieszka?

B Od urodzenia.

A Niech Pani powie krótko o swojej rodzinie. Z ilu osób się składa?

B Rozumiem, że rodzina teraz, tutaj?

A Tak.

B Mam męża i syna, który będzie miał [REDACTED] teraz.

A Do [REDACTED] rozumiem teraz chodzi?

B Tak.

A A Pani się czym zajmuje?

B Ja jestem [REDACTED]?

A A [REDACTED] jeżeli można spytać?

B [REDACTED].

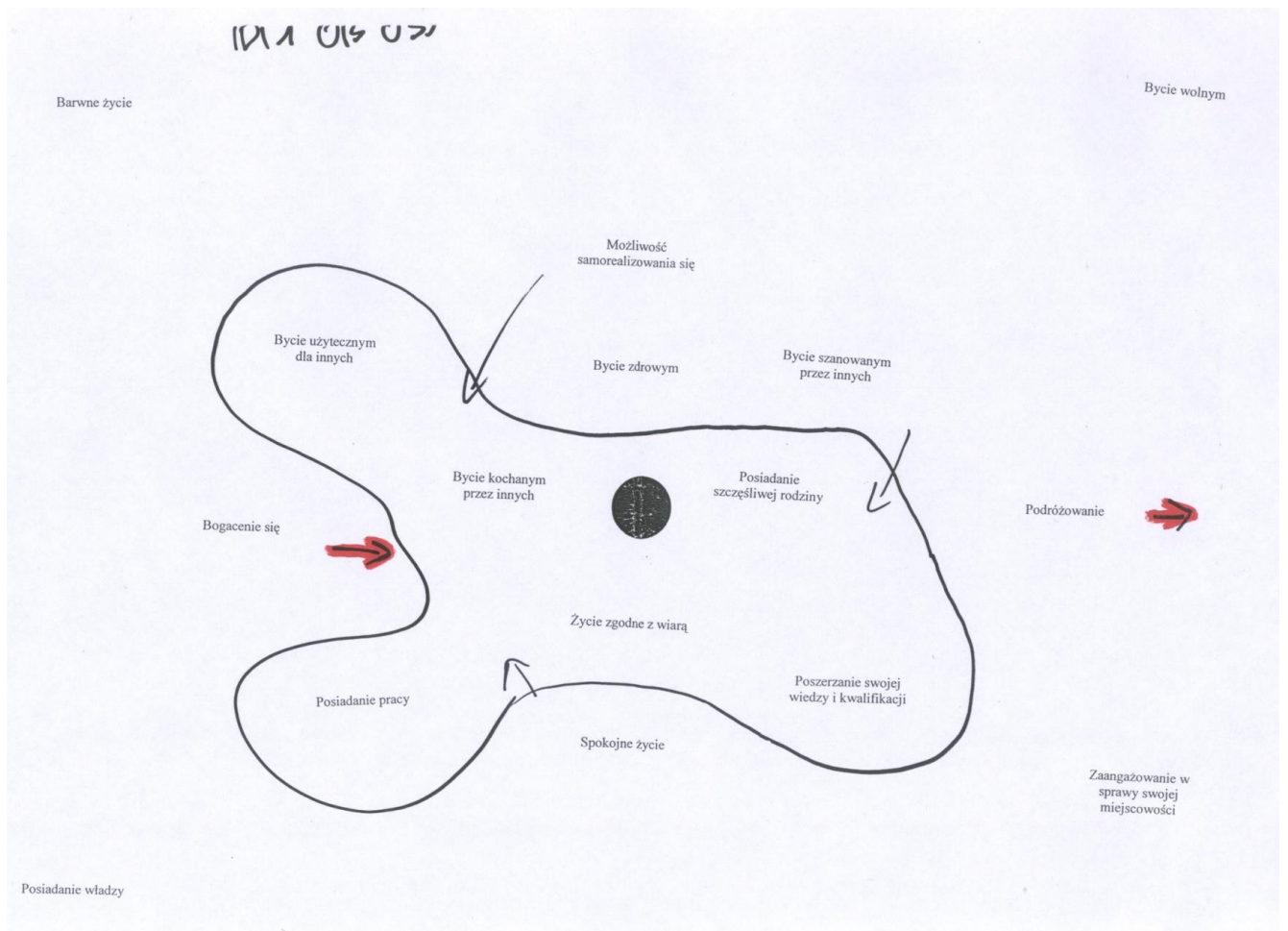
A A jaką szkołę Pani kończyła?

B Ja kończyłam [REDACTED].

A A jaki kierunek?

B [REDACTED].

MAPA



## STRUKTURA ISTOTNOŚCI

A Pani [REDAKTOWANE] tutaj jest zestaw celów różnego rodzaju. Tutaj jest taka mapa. Chciałbym, aby Pani wykleiła te cele w taki sposób, aby te ważniejsze znalazły się blisko kropki, a te mniej ważne gdzieś dalej od innych. Całą kartkę ma Pani do wykorzystania. Co Pani wybiera?

B Życie zgodnie z wiarą. Wiara jest dla mnie ważna, czyli jest blisko. Posiadanie szczęśliwej rodziny to jest chyba najważniejsze dla mnie. Bycie kochanym, to jest kolejna rzecz ważna. Związane jest też to z posiadaniem szczęśliwej rodziny. To jest dla mnie bardzo istotne i w związku z tym, że tak ostatnio choruję, też mój tata zachorował w tamtym roku.

A Pani jest na urlopie?

B Nie. 3 godziny dzisiaj miałam. Tak mam w planie akurat. Dlatego umówiłam się na ten wywiad, bo tak mi to odpowiada. To są dla mnie w zasadzie centralne. Posiadanie pracy, to jest też dla mnie ważne.

A Ale rozumiem, że mniej istotne od tych centralnych?

B Tak, na pewno. No tu poszerzanie wiedzy też jest koniecznością, ale muszę powiedzieć, że dzięki temu człowiek troszkę się dowartościowuje. A to bycie wolnym, to jest w jakim znaczeniu?

A Za chwilę o tym porozmawiamy, jak Pani to rozumie?

B Dobrze. Posiadanie władzy w zasadzie w ogóle mnie nie interesuje. Nie lubię. To nie znaczy, że nie lubię mieć ostatniego słowa. Ale tak muszę powiedzieć, że gdzieś na krańcach. Bycie wolnym mi się kojarzy z samotną osobą, a to w ogóle mnie nie interesuje. Bogacenie się - pieniądze może szczęścia nie dają, ale można powiedzieć, że są w miarę istotne. Podróżować w miarę lubię. Ale z kolei nie jest jakimś celem samym w sobie, pierwszym. Barwne życie kojarzy mi się z hulaszczym życiem. To mnie nie interesuje. No i zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości. No tutaj tak różnie, bo ja lubię się angażować, no na przykład w pracy, lubię to robić. Natomiast zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości, to ... Chyba, że bym gdzieś po prostu... [resztę celów respondent wyklejał w ciszy]

#### ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A Mam do Pani prośbę, niech Pani pomyśli, czy ta mapa zawsze tak wyglądała? Jeżeli się coś zmieniło, to niech Pani zaznaczy taką kreską, niech Pani strzałką taką zrobi. Czy te cele były mniej ważne, istotniejsze kiedyś?

B Te to w ogóle mnie jakoś nigdy ten.

A Te na krańcach jak rozumiem?

B Tak. Ja jestem raczej osobą nie zmieniającą wielce swoich poglądów. Może to bogacenie się było dla mnie bardziej istotne.

A To do środka.

B Podróżowanie, myślę, że podróżowanie teraz bardziej. Kiedyś jakoś człowiek się uczył.

A Jeżeli to było mniej istotne to w drugim kierunku.

B Dobra.

A To życie zgodne z wiarą, to kiedyś było mniej istotne? Pani powiedziała, że teraz...

B Mniej ważne było jak byłam dzieckiem całkiem. Ale już tak powiedzmy od szkoły podstawowej, końcówka szkoły podstawowej, to muszę powiedzieć, było dla mnie istotne. Więc nie

wiem jak zaznaczam. Wie Pan, z wiarą jest różnie. Tu nie o to chodzi, że ja codziennie chodzę do kościoła, bo tak nie jest. Ale nie ukrywam, że jest to dla mnie istotne.

A Spokojne życie zawsze było ważne?

B Tak, tak. Ja nie mam charakteru porywczego.

#### STRUKTURA MOZLIWOSCI

A Tyko te dwa cele się zmieniły. I teraz czarnym kolorem proszę, żeby Pani zrobiła taką obwódkę. Żeby powstał zbiór celów możliwych dla Pani do osiągnięcia. A te, które są poza zakresem możliwości, żeby znalazły się poza zakresem tej linii. To, co jest teraz dla Pani osiągalne, żeby znalazło się w środku tej linii, zbioru.

B Ja odczuwam, że tutaj te 3. Ja rozumiem, że ...

A Rozumiem, że pozostałe nie są do zrealizowania. Nie są możliwe do osiągnięcia.

B Aha, do zrealizowania? Spokojne życie: ze spokojnym życiem różnie dzisiaj jest, bo go nie ma.

A No jeżeli jest to poza zakresem, może Pani tutaj to zacząć zaznaczać, bo jak Pani powiedziała, że nie od Pani to zależy chyba.

B O to właśnie, o to chodzi.

A No to jest poza zakresem. Może Pani zaznaczyć ta linię.

B Doksztalcać się będę nadal. Bycie szanowanym, no to jest różnie, bo staram się, ale różnie to wychodzi.

A Jeżeli do końca to nie od Pani zależy to...

B Nie.

#### ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A Czy dawnej to tak samo wyglądało? Czy te cele, które znalazły się na zewnątrz tutaj, czy one były zawsze na zewnątrz? Czy one zawsze były nieosiągalne? I czy te, które są w środku zawsze były osiągalne? Jeżeli coś się zmieniło, to proszę taką kresczkę poza albo do środka pola wprowadzić.

B Na przykład pozycja bycie kochanym przez innych. Wiadomo kiedyś nie miałam męża, bo teraz głównie patrzę pod kątem swojej rodziny natomiast, więc... Tak samo mówię, posiadanie szczęśliwej rodziny, jeżeli mogłabym powiedzieć, to zawsze, bo rodziców też. W zasadzie można powiedzieć, że stanowiliśmy szczęśliwą rodzinę. No to bycie użytecznym, posiadanie pracy.

A Czy kiedyś było z tym trudniej?

B Miałam szczęście chyba, bo zaraz na studiach zaczęłam pracować.

A Czy któryś z tych?

B No właśnie to chyba. Ta możliwość samorealizacji.

A To niech Pani do środka zrobi tą kreseczkę.

B To bycie szanowanym może też.

A Łatwiej?

B Tak. Bo to bycie zdrowym to dzisiaj jest, jutro go nie ma. To jest dla mnie bardzo ważne, bo bez zdrowia to nic. No i to wszystko w sumie. No i może te spokojne tutaj.

A Chciałbym zadać, czy kolejność była tutaj istotna? Czy to miało jakieś znaczenie? Czy na przykład to życie zgodne z wiarą najpierw, a jest tutaj poza nawiasem?

B Ja akurat wykleiłam to jako pierwsze, bo akurat rzuciło mi się. A później nie. Później w miarę zaczęłam wyszukiwać tutaj, żeby wyklejać te, które są da mnie najważniejsze.

CEL 1

życie zgodne z wiarą

A Chciałbym teraz porozmawiać o tym życiu zgodnym z wiarą. Niech Pani spróbuje powiedzieć, co ten cel znaczy dla Pani? Ja Pani ten cel definiuję? Co to znaczy żyć zgodnie z wiarą?

B Staram się być zawsze dobrym człowiekiem, żeby nie zrobić nikomu żadnej krzywdy. Z tym, że jako [REDAKTOWANE] nie zawsze mi się to udaje, bo sprzeczność interesów niestety. No ale zawsze staram się być takim człowiekiem, żeby komuś nie zrobić krzywdy. Żeby mi nie musiał płakać.

A Czyli to życie zgodne z wiarą to raczej takie zasady moralne niż takie raczej systematyczne praktykowanie?

B Nie. Ja jestem katolikiem praktykującym. To też dla mnie jest istotne. Natomiast nie jest to na takiej zasadzie, że muszę chodzić codziennie. Ten raz w tygodniu czy tam w święta, kiedy jest na przykład post, to ja nie jem słodczy. Tak samo w adwencie, można tańczyć, ale już dla mnie nie można było. No, takie rzeczy są dla mnie istotne.

A Czy taki sposób rozumienia tego celu jest powszechny, czy inni też tak rozumieją?

B Nie.

A Na czym to życie zgodne z wiarą może dla innych polegać? Jak oni mogą rozumieć?

B Wydaje mi się, że bardzo często ludzie to może bardziej liberalnie do tego podchodzą. Wybiórczo. Czyli to co jest dla mnie dobre wybierają i tylko tym się kierują, uważają powiedzmy, że są ludźmi wierzącymi.

A Z czego to wynika, taka wybiórczość?

B Wie Pan co, wydaje mi się, że to najczęściej jest trochę może z lenistwa. Bo wiara jest dla wytrwałych, tak bym powiedziała.

A Są inne rzeczy, które odciągają.

B Oczywiście. To widać wśród młodzieży i nie tylko. No jest telewizor, jest komputer. Młodzież ma teraz różnego rodzaju zainteresowania.

A Mają możliwości samorealizowania się.

B Tak. To jest głównie, że mają takie możliwości.

A Niech Pani powie, dlaczego on jest taki istotny? Bo z tego wynika, że on jest na równi z tymi dwoma.

B        Wie Pan co, to jest na zasadzie takiej, że mi się wydaje, że ja często jestem po prostu lepsza. To wpływa, że pewne decyzje są... No to różnie, bo człowiek, ja nie ukrywam, że mam taki charakter czasami impulsywny. A to jest dla mnie hamulec. Taka wskazówka jak postępować, żeby być dobrym.

A        Czy on jest jakoś powiązany z innymi celami, które Pani wykleiła na tej mapie?

B        No na pewno. Bo to posiadanie szczęśliwej rodziny, bo to jest celem chyba z tego wszystkiego najważniejszym. Ale jest to też tak z tą wiarą chyba powiązane. Chociaż nie ukrywam, że mój mąż ma inne spojrzenie na to.

A        Może ma inny hamulec po prostu.

B        Tak. To znaczy ja jestem jego hamulcem.

A        Czy myśli Pani, że ten cel nigdy nie zmieni swojej pozycji? Co musi się stać, żeby on zmienił swoją pozycję?

B        Znaczą tak, wiadomo wiara związana jest powiedzmy z jakimiś takimi postaciami na przykład księżymi. Nie twierdzą, że ich zachowanie mi się podoba. Znam trochę księży i zachowanie ich nie podoba mi się. Natomiast to nie wpłynęło.

A        A co to znaczy, że się nie podoba?

B        No na przykład materializm bardzo mnie ich przeraża. Uważam, że jeżeli ktoś się decyduje na te rzeczy to musi brnąć powiedzmy dalej. A jeżeli nie to zrezygnować całkowicie. Ja mam taki charakter, że jeżeli mi się coś nie podoba to po prostu z tego rezygnuję. Gram w otwarte karty. Natomiast no bardzo często księża gubią gdzieś tam swoje powołanie. I to mnie na przykład nie zniechęciło i myślę, że w miarę jestem umocniona tym. [REDACTED], to był dla mnie taki poważny cios, gdzie wiadomo zwątpienia różnego rodzaju. Natomiast w tej chwili tłumaczę, że ... Wiara daje mi też taką nadzieję. Jeżeli bym nie wierzyła, to bym się całkiem załamała, bo tata był dla mnie bardzo ważny. Natomiast jakoś z tym poradziłam i dzięki temu umiem żyć dalej.

A        Czy myśli Pani, że większość osób tak samo rozumie jak Pani? Czy dla większości osób życie zgodne z wiarą jest istotne z tych powodów, o których Panie powiedziała?

B        Nie uważam.

A        Dlaczego tak Pani myśli?



B No nie wiem. Takie spostrzeżenia są moje. Ja obracam się [REDAKTOWANE], [REDAKTOWANE], ale to po prostu też widać. Nawet jako lekcje czy cokolwiek no, bo w zasadzie musimy [REDAKTOWANE]. To podejście jest bardzo różne. Najczęściej negatywne.

A Niech Pani powie, co jest potrzebne, aby ten cel zrealizować? W tym wypadku, co może pomóc w realizacji tego celu albo kto? Pani użyła takiego zdania, że jest to cel tak naprawdę dla wytrwałych? Czy to nie pierwszy element, żeby ten cel ...

B Trudno jest mi odpowiedzieć na to pytanie. Ja uważam, że to każdy według siebie. Ja na swojej drodze spotkałam kilku wspaniałych ludzi, którzy wcale nie żyli wiarą można tak powiedzieć i tak już chyba po prostu się stało i tak jest.

A A co utrudnia realizację tego celu najbardziej?

B No chyba codzienność. Obcowanie z rzeczywistością. Dużo spraw, to czasami no polega na tym, że człowiek musi wybierać i mimo wszystko tak jak powiedziałam dla mnie rodzina jest najważniejsza, więc czasami no niestety rezygnuję z pewnych spraw.

A Czy kiedyś łatwiej ten cel było realizować?

B Tak, znacznie dla mnie. Kiedy nie miałam rodziny.

A Bo to nowy zakres obowiązków i musiała Pani dokonywać tych wyborów.

B Tak. Bo wie Pan, można mieć na ten temat troszkę inne zdanie i wie Pan, to czasami no po prostu ...

A Dobro rodziny bierze górę.

B Tak. To nie znaczy, że nie mam zamiaru chodzić do kościoła. No ale czasami są takie sytuacje, bo rano się nie chce wstać powiedzmy, no to pójdziemy wieczorem. A wieczorem albo ktoś przyjdzie, albo się nie chce. I w zasadzie różnie to bywa.

A Gdyby miała Pani tak ogólnie powiedzieć, realizacja tego celu bardziej od jednostki zależy czy jakiś zewnętrznych okoliczności?

B Od jednostki.

A A skąd człowiek może dowiedzieć się jak ten cel realizować?

B Od innych ludzi, od księży, wiadomo mamy lekcje religii. No mówię, to trzeba mieć też szczęście, żeby trafić na dobrych ludzi. No bo to chyba jest najważniejsze w tym wszystkim.

CEL 2

bogacenie się

A Dobrze, to teraz zmienimy temat i chciałbym o tym porozmawiać. Jak Pani rozumie ten cel, bogacenie się?

B Głównie materialnie. Bogacenie się dla mnie jest związane...

A Co znaczy być bogatym dzisiaj?

B No to jest pojęcie różne. Mi na przykład się wydaje, że ja jestem bogata. Mi to starczy co mam. Nie mogę powiedzieć, że mam mało. Mam dom, mam samochód. I to po prostu dla mnie to jest już dużo. Natomiast wydaje mi się, że chęć posiadani jeszcze więcej niż się ma. Przede wszystkim trzeba docenić to co się ma. Jeżeli się nie docenia i dąży się właśnie kosztem rodziny, kosztem wszystkiego, to mi się to kojarzy typowo właśnie z motywem bogacenia się.

A Czy inni rozumieją ten cel podobnie jak Pani, czy jak to wygląda?

B Nie, nie. Ja myślę, że są różne.

A Czy Polacy są zorientowani na to bogacenie się?

B Wydaje mi się, że dążymy do tego, żeby mieć więcej.

A Z czego to wynika, jakby Pani miała krótką diagnozę postawić?

B To różnie, bo to też wydaje mi się, że zależy do pokolenia. Bo powiedzmy na przykład moje pokolenie czyli to, które jeszcze pamięta te czasy ciężkie dosyć dla nas. I to jest związane z tym, żeby te czasy nie wróciły i chcemy sobie te czasy zrekompensować.

A Obrona przed zubożeniem?

B Tak. Z [REDAKTOWANE] oni są do tego przyzwyczajeni i im się wydaje, że im się wszystko należy. Że muszą mieć po prostu więcej.

A Pani narysowała tą strzałkę, że było to kiedyś istotniejsze niż dzisiaj. Skąd ta zmiana w stosunku do tego, co było kiedyś?

B No nie wiem, może to, że posiadanie szczęśliwej rodziny stało się dla mnie celem istotniejszym.

A Czyli w momencie, w którym pojawiła się rodzina, to ten cel przestał być istotny.

B Tak.

A Czyli można powiedzieć, że inni nas ...

B To znaczy, to jest kwestia też tego, że ja już to mam. Może gdybym nie miała mieszkania, nie miała samochodu to może bym do tego dążyła. I po prostu bogacenie się stało by może bliżej. Natomiast w momencie powiedzmy mam już to co było dla mnie najważniejsze, czyli przede wszystkim mieszkanie, żeby człowiek miał gdzie mieszkać, no to w zasadzie wiadomo można mieć więcej, bo to nie jest kwestia tego, że ja nie mam marzeń, bo wiadomo człowiek marzy o pewnych rzeczach, natomiast to nie są marzenia bez których nie można żyć. Bez których nie można się obejść.

A Czy ten cel jest jakoś powiązany z innymi celami na tej mapie?

B No myślę, że chyba z podróżowaniem.

A Jest warunkiem?

B Nawet tak myślę, że...

A A czy w tej centralnej części, na przykład szczęście rodzinne zależy?

B Częściowo chyba tak. No bo myślę, no wiadomo bo gdyby powiedzmy były jakieś takie kłopoty mocno, mocno finansowe, czyli gdybyśmy nie mieli pracy, bo to głównie się z tym też wiąże, no to wiadomo, że jednak człowiek jest już taki bardziej nerwowy w takich sytuacjach. Nie myśli o tym. Tak mi się chyba wydaje, że mogłoby to mieć jakieś znaczenie.

A Gdyby Pani miała poradzić jak ten cel osiągnąć? Co tu jest potrzebne?

B Ja stawiam jednak na wykształcenie. Chociaż to jest różnie. Można mieć żyłkę do interesu i są osoby, które osiągają ten cel bez wykształcenia. Natomiast nie ukrywam, że ja zawsze stawiałam na wykształcenie. Bo wydaje mi się, że na pewno jest więcej szansy.

A Na pewno więcej możliwości wyboru.

B Tak.

A Czy pewnym osobom jest łatwiej ten cel realizować?

B Tak. Na przykład tych, którzy mieli zamożnych rodziców.

A Czyli tutaj start jakby, ta podstawa, od której się zaczyna.

B Tak.

A A co najbardziej utrudnia realizowanie tego celu-bogacenie się?

B Bierność chyba. Wydaje mi się, że wielu ludzi narzekają na swój los. Natomiast nic nie robią, żeby to zmienić. Mam dużo koleżanek, które narzekają, natomiast do pracy nie pójdzie.

A Czy ten cel kiedyś było łatwiej osiągnąć?

B Podobnie jak dzisiaj.

A Czy możemy się skądś dowiedzieć jak ten cel realizować?

B Możemy, studiować na przykład ekonomię. Mi to jakoś nie posłużyło [śmiech].

A Czyli wykształcenie może wskazać drogę.

B Tak.

A Czy jakiś zewnętrznych źródeł, od znajomych?

B No oczywiście, można wzorować się.

CEL 3

bycie szanowanym przez innych

A Może jeszcze o tym byśmy porozmawiali. Tutaj Pani powiedziała, że on był dawniej bardziej możliwy do zrealizowania, ale zanim do tego przejdziemy, mogłaby Pani powiedzieć jak Pani rozumie ten cel, to bycie szanowanym przez innych?

B No może nie lubianym, a przede wszystkim... To trochę trudno jest mi określić co oznacza. Chyba szacunek. Ja konkretnie patrzę pod tą młodzież.

A Czyli posiadanie autorytetu?

B Tak. Bycie jakimś tam autorytetem dla innych osób.

A Czy inni rozumieją inaczej ten cel? Co to może oznaczać dla innych?

B To jest powiązane z byciem lubianym.

A Czyli otoczonym przyjaciółmi?

B Tak.

A Niech Pani powie, czemu on się przemieścił, że kiedyś był bardziej osiągalny, dzisiaj mniej?

B No właśnie przez to, że zaczęłam pracować w [REDAKTOWANO]. Z tą młodzieżą jest różnie, bardzo. Sprzeczność interesów.

A Co to znaczy sprzeczność interesów?

B No wiadomo, [REDAKTOWANO] idzie do pracy po to żeby czegoś [REDAKTOWANO]. Natomiast młodzież w tej chwili jest troszkę taka niechętna za bardzo. Więc to w jakiś sposób wywołuje takie jakieś konflikty, bardziej lubi się [REDAKTOWANO] mniej wymagających niż wymagających. Tu jest chyba największy taki problem. Że ten szacunek powiedzmy wśród bliskich jest w miarę łatwy do zrealizowania, natomiast w szerszym gronie takim jak jest społeczność szkolna to jest ciężko troszkę.

A Czyli można powiedzieć, że to inni spowodowali przesunięcie tego celu?

B Tak. Może to jest po prostu mniej zależne ode mnie. Bo w swoim takim otoczeniu gdzie jesteśmy: rodzina, bliscy, przyjaciele, to nie ma problemu z osiągnięciem tego celu. Natomiast w takim szerszym gronie, no wiadomo my do końca tak siebie nie znamy, [REDACTED] tak do końca nie znam, bo my tak się spotykamy [REDACTED], to...

A [REDACTED]?

B [REDACTED].

A [REDACTED]?

B [REDACTED]. Tak, że wiadomo to jest różnie. Myślę, że te osoby które dosyć dobrze się poznałam to nie ma jakoś takiego większego problemu.

A Czyli ten pierwszy kontakt jest jak gdyby ważny.

B Tak.

A Czy myśli Pani, że on kiedyś będzie bardziej możliwy do zrealizowania?

B Myślę, że to tak nie będzie.

A Co jest potrzebne, żeby ten cel zrealizować?

B Charyzma. A z tym jest różnie muszę powiedzieć.

A Dar niebios, pewnie tego dosyć trudno jest się nauczyć. A można się tego nauczyć?

B No może podpatrując kogoś, ale z drugiej strony trzeba być chyba szczerym.

A A ma Pani takie wzorce?

B No na pewno jeżeli chodzi o siebie jako [REDACTED]. Kogo bardziej na przykład lubiłam. I tak staram się robić podobnie. [REDACTED]  
[REDACTED]

A Co najbardziej utrudnia realizację tego celu?

B No dla mnie to chyba właśnie ta sprzeczność interesów. To jest ten główny powód.

A Czyli ludzie są różni tak naprawdę?

B Tak. I mówię, jest inny cel. Bo taka jak powiedziałam, młodzież w [REDACTED] jest taka: lubię

A Czy dawnej łatwiej było ten cel osiągnąć? W szkolnym jakby kontekście.

B Nie. Tak samo chyba było. Wydaje mi się, że to zależy indywidualnie od osoby, bo mówię, jeżeli ktoś umie pewne rzeczy odgraniczyć, to on umie szanować nawet [REDACTED]  
[REDACTED] Natomiast jeżeli bardzo powierzchownie się kogoś traktuje to niestety.

CEL 4

możliwość samorealizacji

A O tym ostatnim celu chciałbym porozmawiać, możliwości samorealizowania się. Niech mi Pani powie troszkę na ten temat. Jak Pani rozumie ten cel? Co to znaczy móc się samorealizować?

B Rozumiem, że spełniać to do czego się dąży, czyli zauważenia, że skończę tam jakieś studia podyplomowe i mogę to zrealizować, bo mam po prostu takie możliwości.

A A ta samorealizacja dotyczy bardziej pracy, czasu wolnego? Jak to rozumieć?

B Pracy, głównie pracy.

A Zawsze Pani ten cel tak rozumiała?

B Chyba tak.

A Dlaczego on się stał niemożliwy do osiągnięcia?

B No właśnie rodzina troszkę czasu zajmuje.

A Czyli z powodów czasowych?

B Tak. Głównie czas.

A Myśli Pani, że on kiedyś będzie bardziej możliwy do zrealizowania?

B No myślę. Dziecko coraz większe jest. Już jest tak, że sam się bawi, że pewne rzeczy można już zrobić.

A Niech Pani powie, co Pani będzie robić jak już syn wydorosłeje? Ma Pani plany?

B Myślę, że w ramach doksztalcania się tutaj. Jeszcze coś tam. Może język jakiś.

A Co jest potrzebne, żeby ten cel zrealizować?

B W moim przypadku to jakieś samozaparcie i finanse też.

A A dlaczego finanse?

B No wiadomo, jeżeli czy nauka języka, ja to wiązę głównie z pracą, to kosztuje. Nie zawsze tak można, że można sobie pozwolić sobie na jakieś kursy itd. Natomiast ja mówię, udzielam [REDAKTOWANE], nagle musiałam się przekwalifikować na [REDAKTOWANE]  
[REDAKTOWANE]

A To się wiąże z jakimiś kursami?

B Tak. Między innymi trzeba było skończyć [REDAKTOWANE], a to się wiąże z finansami tak jak powiedziałam. No zobaczymy, miejmy nadzieję, że starczy i czasu, i pieniędzy.

A Czy inni rozumieją podobnie ten cel?

B Myślę, że tak. Może jeszcze inni mają jakieś hobby, czyli samorealizowanie się w ramach tego. Ale myślę, że w miarę podobnie.

A Czyli Pani dąży do tego, żeby w pracy móc się realizować. Czy są jacyś ludzie, którym łatwiej jest ten cel zrealizować? Czy się samorealizować?

B Myślę, że tak.



A I co to by były za kategorie osób? Ci, którzy są bez rodziny, łatwiej im się samorealizować?

B Oj, chyba tak.

A Czyli mają więcej czasu, mniej zobowiązań różnego rodzaju.

B Tak. Myślą tylko o sobie, no bo nie mają żadnych innych obowiązków, wszystko co robią to robią właśnie po to, żeby być spełnionym.

A Rozmawia Pani o tym celu z kimś? Czy Pani próbuje wywalczyć ten czas dla siebie jakoś?

B Wie Pan co, z mężem rozmawiam jakoś. Natomiast jest to bardziej kwestia własnego takiego wyboru, bo mąż mnie tutaj absolutnie w żaden sposób mnie nie blokuje. Nie mogę powiedzieć, że to jest jakaś blokada. Natomiast, tak jak mówię, to wygląda tak troszkę różnie. Najważniejszym jest teraz czas.

A Czy ktoś może doradzić jak ten cel realizować? Czy są takie osoby, instytucje?

B Są, są oczywiście. Jeżeli o mnie chodzi, o tą kwestię, to ja tak bardziej się sugeruję tym, co będzie mi w pracy potrzebne. [REDACTED]

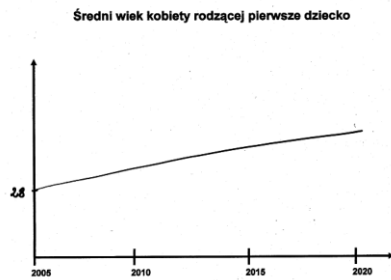
[REDACTED]

[REDACTED] To jest głównym takim motorem do tego, żeby po prostu działać.

TRENDY

A Pani [REDACTED], tutaj są takie wykresy. Chciałbym, aby Pani mi narysowała jak to będzie wyglądać w tych kolejnych latach. Czy to będzie rośło, czy malał, czy będą jakieś zawirowania w tej tendencji tutaj? Może Pani zacząć w dowolnym miejscu. Średni wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko, może Pani napisać, jaki on jest dla Pani w tej chwili.

B Myślę tak, że ten średni to będzie gdzieś tak 28 lat. Nie wiem, może się mylę. Ja powiem, że nie wiem czy można jeszcze bardziej wydłużyć. Może wzrosnąć troszkę.



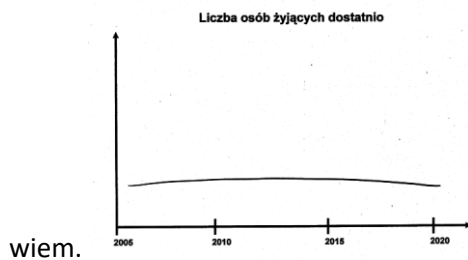
A Ja czytałem artykuł o Katarzynie Figurze. Ona miała około 40 lat jak urodziła pierwsze dziecko.

B On może jeszcze troszkę wzrosnąć, ale wiadomo to nie będzie jakiś duży. Wiadomo, że związane jest to niestety z biologią. Więc może ewentualnie tutaj troszkę wyżej. [kolejna plansza] O, Boże tutaj to już chyba w ogóle pójdzie w górę. Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce: myślę, że wzrośnie. Liczba osób regularnie chodzących do kościoła: tu niestety nie będzie optymistycznie.



A Czyli teraz jest dużo?

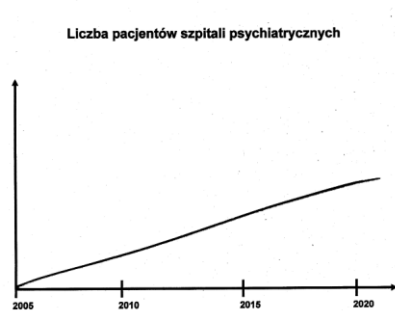
B Nie aż tak, powiedzmy tu. Myślę, że będzie mało. Liczba osób żyjących dostatnio: tutaj nie



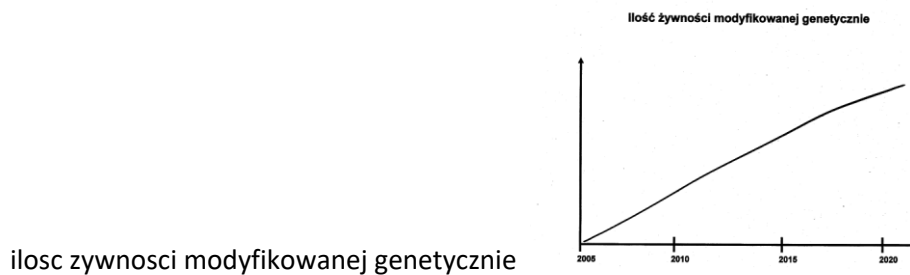
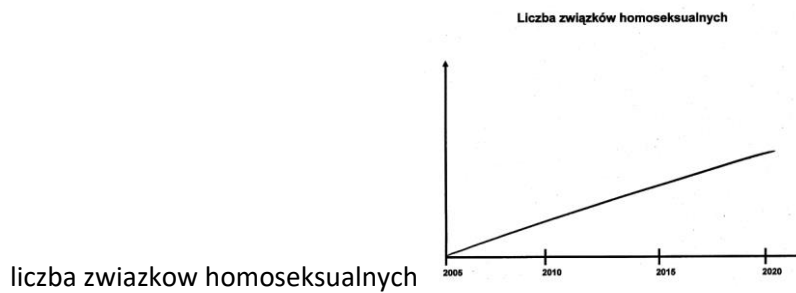
A Czy dzisiaj jest dużo osób, którym się żyje dostatnio?

B Jak dla mnie to jest to tak różnie, bo niby ludzie narzekają. Natomiast prawie każdy jeździ samochodem, każdy ma telewizor. To jest właśnie trudne do określenia, co kto rozumie dostatnio.

- A Niech Pani spróbuje samą tendencję jakby niezależnie od tego, jak to określimy.
- B Ja bym powiedziała, że równo. [kolejna plansza - liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych]



No ja myślę, że to troszkę wzrośnie. Dzisiaj się dowiedziałam, że [redacted] się powiesił. Ludzie są teraz mniej odporni. [kolejna plansza] To też myślę, że to wzrośnie.



- A Chciałbym, aby teraz Pani wybrała 2, które są ważne dla Pani. Które wydają się Pani szczególnie interesujące, istotne.
- B No to ta żywność, bo mi nie smakuje już. I tutaj może ten średni wiek.

TREND 1

Średni wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko

A O tych chwilę jeszcze byśmy porozmawiali. Co ta tendencja oznacza w praktyce niech Pani powie, ten średni wiek kobiet?

B Że kobiety teraz się samorealizują.

A Ten średni wiek wzrasta, bo one mają mniej czasu na...

B Rodzina. Rodzina na dalszym planie.

A Czy ona coś dla Pani oznacza, ta tendencja?

B [dzwonił telefon respondentki]

A Czy ta tendencja jest negatywna, pozytywna? Jak Pani ją ocenia?

B Uważam, że każdy musi dążyć do swojej samorealizacji, pod warunkiem że to nie będzie miało jakoś wpływ na te dzieci później. Mimo wszystko jak wzrasta wiek kobiety, to jest zagrożenie dla tych dzieci. Powikłania wszelkiego rodzaju. Dużo znam takich przypadków, że jak się czeka zbyt długo, to później są problemy z zajściem w ciążę. I się okazuje, że się dzieci nie ma.

A Czy można jakoś tą tendencję zahamować? Tego wzrastającego wieku?

B Teraz są jakieś becikowe i tak dalej. Natomiast nie wiem czy to będzie taki powód. Chyba nie bardzo. Dlatego między innymi narysowałam tendencję rosnącą, bo mi się wydaje, że...

A Czy tylko instytucje? Czy tylko Państwo może zahamować?

B Tutaj wydaje mi się, że sprawa związana jest troszkę z pracą. Bo gdyby były, to też jest częściowo z państwem związane, gdyby były dla kobiet ułatwienia związane z pracą, czy żeby były takie możliwości powiedzmy, kobieta tyle traci, to chyba byłoby częściej.

A Czy ktoś korzysta na tej tendencji?

B No pracodawcy między innymi korzystają. No i chyba kobiety częściowo. No bo jeżeli jest to wybór, ona wybiera bo nie czuje takiej potrzeby, no to powiedzmy, że dla niej jest to korzyść, że ona może się samorealizować.

## TREND 2

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie

A Teraz jeszcze drugi trend, ilość żywności. Co on oznacza? Skąd się on bierze?

B No nie wiem. Wydaje mi się, że to pójdzie tak w górę.

A Ta żywność modyfikowana genetycznie?

B Chyba z zysku powiem szczerze. Nie wiem w zasadzie czym to jest spowodowane, bo ostatnio nawet się zastanawiałam nad tym, czy wszystkie te używki są na tyle tanie, że im się opłaca po prostu, no ale musi się opłacać, bo gdyby się nie opłacało to by nie było modyfikowanej genetycznie żywności.

A Ma jakieś znaczenie dla Pani, dla Pani rodziny ta tendencja?

B No ma. Najczęściej zdrowotne, które będziemy dopiero odczuwać.

A Czyli jest to tendencja negatywna?

B Tak. Stanowczo negatywna. Mam siostrę, która pracuje w zakładzie mięsnym. Jak nieraz opowiada.

A Nie jada Pani mięsa?

B Jadam, ale przez pierwszy tydzień aż nie jadłam.

A Czy można jakoś zahamować tą tendencję?

B Chyba jakieś tam przepisy ogólnie, które by po prostu zakazały.

A Czy można jakoś samodzielnie na to wpłynąć?

B Możemy, wiadomo mamy jakieś tam sklepy ze zdrową żywnością. Można na to wpłynąć, że nie kupujemy takiej żywności, tylko kupujemy zdrową. Co prawda narysowałam tą tendencję, że wzrasta, ale może no rzeczywiście wszyscy tam w jakiś sposób się zbuntujemy i odmówimy przyjmowania tego jedzenia. Na przykład w Obornikach niestety nie ma takiego sklepu.

A A czy Pani coś robi, żeby to ograniczyć tą tendencję?

B No staram się, no powiedzmy jajka. Mam taką możliwość i kupuje prosto ze wsi, bo uważam, że ta żywność mimo wszystko będzie coraz mniej. Taką nieprzetworzoną, od gospodarza.

METRYCZKA

Kobieta

Wyższe magisterskie

Oborniki

Pracownik najemny

Pracuje na własny rachunek

Zamężna

3 osoby

1601-200 zł

Mapa- wywiad- II etap

**A: Tutaj dostanie pani Oborniki i chciałbym aby zaznaczyła pani miejsca w których pani często bywa i dlaczego?**

B: Rozumiem, że jesteśmy tutaj. To jest rzeka, to droga do Szamotuł, więc jesteśmy tutaj. I teraz, na pewno moja praca. Kościół jeżeli chodzi o inne instytucje. [REDACTED]  
[REDACTED]

**A: Blisko.**

B: Tak. Tu też [REDACTED]. Zakupy robimy w centrum.

**A: Rozumiem, że jeżeli chodzi o rodzinę to są to odwiedziny, lub tego typu wypady.**

B: Tak. Odwiedzamy się często. Ewentualnie odwiedzamy bibliotekę.

**A: To jest związane z pracą, przyjemnością?**

B: Głównie jest to związane z pracą, ale czasami człowiek też coś dla siebie wybiera. Nic więcej do czytania nie ma. Tak to muszę do Poznania jeździć.

**A: Jakies inne miejsce poza Obornikami, w których pani często bywa?**

B: Myślę, że nie. Zdecydowanie najczęściej to do Poznania. Tutaj trochę na Maltę z dzieckiem jeździmy, tutaj na Cytadelę.

**A: A na Cytadelę, to jest atrakcyjny teren?**

B: Tak, żeby pospacerować.

**A: Rzeczywiście tam jest ładnie. Jeśli chodzi o ta mapę to wszystko. Teraz jest trochę większa mapa. Chciałbym aby zaznaczyła pani miejsca w których już pani była i są dla pani istotne.**

B: [REDACTED]. Często, bo to w zasadzie kilka razy w roku jeździmy do rodziny. [REDACTED] aktualnie pracuje [REDACTED].

**A: A tam pani jeździ do męża w odwiedziny?**

B: Tak. W wakacje. Teraz wakacje się zbliżają i myślę, że teraz te wakacje będziemy we [REDACTED]. Mój mąż przyjeżdża tylko na soboty i niedzielę. [REDACTED] bo tu mieszka moja siostra. Czyli w odwiedziny. [REDACTED] jest taki [REDACTED]. Aktualnie tam jest hotel, ale okolice są przepiękne. Polecam.

**A: A to jest taki mały nad jeziorem pałacyk?**

B: Nie, nie ma tam jeziora.

**A: A co tu jest?**

B: [REDACTED]. Z młodszą siostrą to zawsze na wakacje się jeździło. No i Poznań. Jeżeli chodzi o wizyty typowo turystycznie, to w

Krakowie byłam. W tamtym roku byliśmy w Kazimierzu. Warszawa to trochę mniej. Tak myślę, że Lublin, w tym kierunku – tam byliśmy turystycznie. No Częstochowa pielgrzymkowo. No i teraz na przykład byliśmy Szklarska Poręba, Karpacz te rejony. No i tutaj Gdańsk, Gdynia, Sopot to też typowo turystycznie.

**A: A teraz drugie – miejsca których pani nie widziała, a które chciałaby pani zobaczyć.**

B: Na Mazurach w sumie była, ale byłam wtedy małą dziewczynką dlatego wcześniej tego nie zaznaczyłam. Ale to jak byłam w podstawówce. [REDAKTOWANE]. Nie ukrywam, że chętnie bym się z mężem wybrała. W ten rejon Wielkich Jezior.

**A: Ale tak wakacyjnie, na łódkę?**

B: Wakacyjnie, zdecydowanie. Zakopane bym chciała, bo nigdy nie byłam w Zakopanem. I też turystycznie. Powiem panu szczerze, że te tereny podkarpackie są mało znane, dlatego tak ogólnie.

**A: Teraz takie miejsce, które pani chciałaby zobaczyć, ale wie pani, że to się nie uda.**

B: No myślę, że to tu raczej. Podlaskie. Do Białegostoku to raczej nie. Bo ja nie lubię podróżować i dla mnie to za daleko. I myślę, że góry to jakoś uda się zrealizować. Natomiast tutaj jest za daleko. Tu też jest daleko, ale wydaje mi się, że w górach będzie bardziej atrakcyjnie.

A: Ja nie mam takiego miejsca. Nie nastawiam się negatywnie do jakiś miejsc. Jakies rejony bardzo daleko zniechęcają mnie ze względu na podróż.

**A: Teraz znowu, zielonym miejsca w których pani była poza Polską.**

B: Budapeszt, Wiedeń.

**A: Dlaczego pani tam była?**

B: W celach turystycznych. Sami ze znajomymi pojechaliśmy. Tu jest Hiszpania, tu się znalazłam. Tu gdzieś we Francji byliśmy. O w Czechach. Chociaż muszę panu powiedzieć, że z tych wszystkich to Praga i Budapeszt.

**A: Dlaczego?**

B: Najpiękniej. Może to jest dlatego, że mało oczekiwałam a dużo w zamian. Architektonicznie mi się to podobało bardzo. Natomiast co do Hiszpanii byłam rozczarowana. Brudno zdecydowanie.

**A: Na czerwono miejsca w których pani nie była, ale chciałaby być. I pani tam pojedzie.**

B: Ja byłam we Francji, ale nie byłam w Paryżu. Tak włączyć się, Do Londynu bym bardzo chętnie pojechała. I to jest możliwe, bo to jest kwestia odrobiny wysiłku. Acha, ja wprawdzie już byłam, ale mąż nie był, a myślę że to już niedługo się zmieni, to Praga, Wiedeń, Budapeszt.

**A: Teraz tą niebieską takie miejsca, gdzie pani chciałaby być, ale wie pani że nie pojedzie. Takie miejsce do którego pani nie chciałaby pojechać.**



B:

B: Bardzo chętnie chciałabym pojechać do Australii [REDACTED] no i zwiedzić. [REDACTED]. Może do Stanów. Chciałabym generalnie zobaczyć ten kraj.

**A: I ostatnie miejsca w których pani nie chciałaby być.**

B: Nie chciałabym pojechać do Iraku. Ze względu na zagrożenie, a ja boję się takich rzeczy.

**A: Czy jakieś inne rejony panią odpychają lub nie interesują.**

B: No myślę że Rosja też mnie nie pociąga, bo oni są tacy jacyś niebezpieczni.

**A: Czyli wybierałaby pani miejsca, w których czuje się pani bezpiecznie.**

B: Tak, człowiek nigdzie nie jest bezpieczny, ale te mnie zniechęcają.